



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYZURNY: 21-34-34

Op.F/55/6/83

PRESTIŻ ZAWODÓW WYSTĘPUJĄCYCH NA WSI W OPINII JEJ MIESZKAŃCÓW

Komunikat z badań

Styczeń 1988 r.

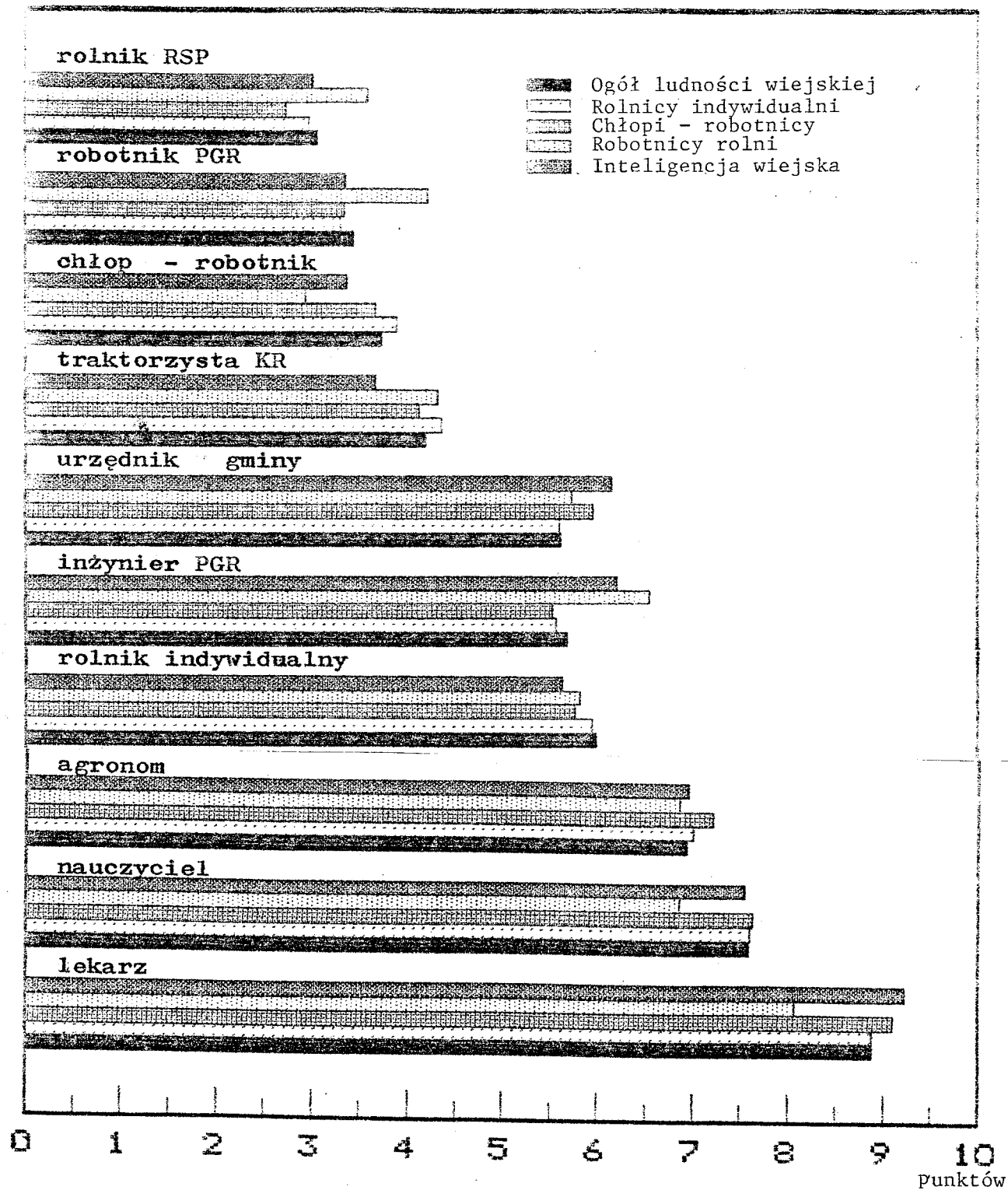
W zrealizowanym przez CBOS badaniu "Ludność wiejska o problemach rozwoju wsi i rolnictwa"¹ podjęto m.in. próbę znalezienia odpowiedzi na pytania: jak ludność wiejska postrzega hierarchię prestiżu zawodów występujących na wsi i jak ocenia prestiż w społeczeństwie polskim typowych zawodów rolniczych w porównaniu z pozarolniczymi.

Respondentom przedstawiono listę 10 zawodów występujących na wsi /agronom, lekarz, nauczyciel, inżynier z PGR, urzędnik z urzędu gminy, rolnik indywidualny, chłop-robotnik, robotnik z PGR, rolnik z RSP, traktorzysta z kółka rolniczego/ z prośbą o ich uszeregowanie na dziesięciopunktowej skali od najbardziej do najmniej poważanego /rys.1/. Analiza wyników badań wykazała, że hierarchia zawodów na wsi jest bardzo stabilna. Podobnie jak na początku lat sześćdziesiątych² najwyższe pozycje zajmują zawody "umysłowe". Zdecydowanie największym uznaniem cieszy się na wsi zawód lekarza /8,9 punkta/, w dalszej kolejności: nauczyciela /7,6/, agronoma /6,9/, rolnika indywidualnego /6/, inżyniera z PGR /5,7/ i urzędnika z urzędu gminy /5,6/. Na pierwszym miejscu zawód lekarza umieściło aż 56,6%, a na drugim - 19,6% respondentów, podczas gdy zawód nauczyciela odpowiednio 8,9 i 33%, a agronoma 4,9 i 18,4%. Na podkreślenie zasługuje bardzo wysoka pozycja zawodu rolnika indywidualnego - największy prestiż przypisało mu 15,1% respondentów. Jak wynika z badań OBOPiSP³, na początku lat sześćdziesiątych rolnik indywidualny na wsi cieszył się mniejszym poważaniem niż urzędnik gminnej rady narodowej. Wydaje się, że to przesunięcie w hierarchii prestiżu zawodów jest rezultatem utrzymywania się wciąż wysokiego autorytetu rolnika indywidualnego i wyraźnego obniżania się autorytetu urzędnika. Stosunkowo niska jest natomiast pozycja zawodu inżyniera z PGR, a więc jakby odpowiednika agronoma. Wydaje się, że jest to przede wszystkim rezultat wciąż jeszcze bardzo złej opinii ludności wiejskiej o ekonomiczno-produkcyjnej efektywności PGR jako formy gospodarowania w rolnictwie.

¹ Badanie przeprowadzono w terminie 15 kwietnia-20 maja 1987 r. techniką wywiadu kwestionariuszowego na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców 254 wsi /N=1466/ z 10% nadreprezentacją inteligencji i pracowników PGR.

² Badania OBOPiSP.

³ D.Mycielska: *Problemy życia w PGR*. Warszawa 1965. OBOPiSP, s 36.



Rys. 1. Prestiż zawodów wiejskich

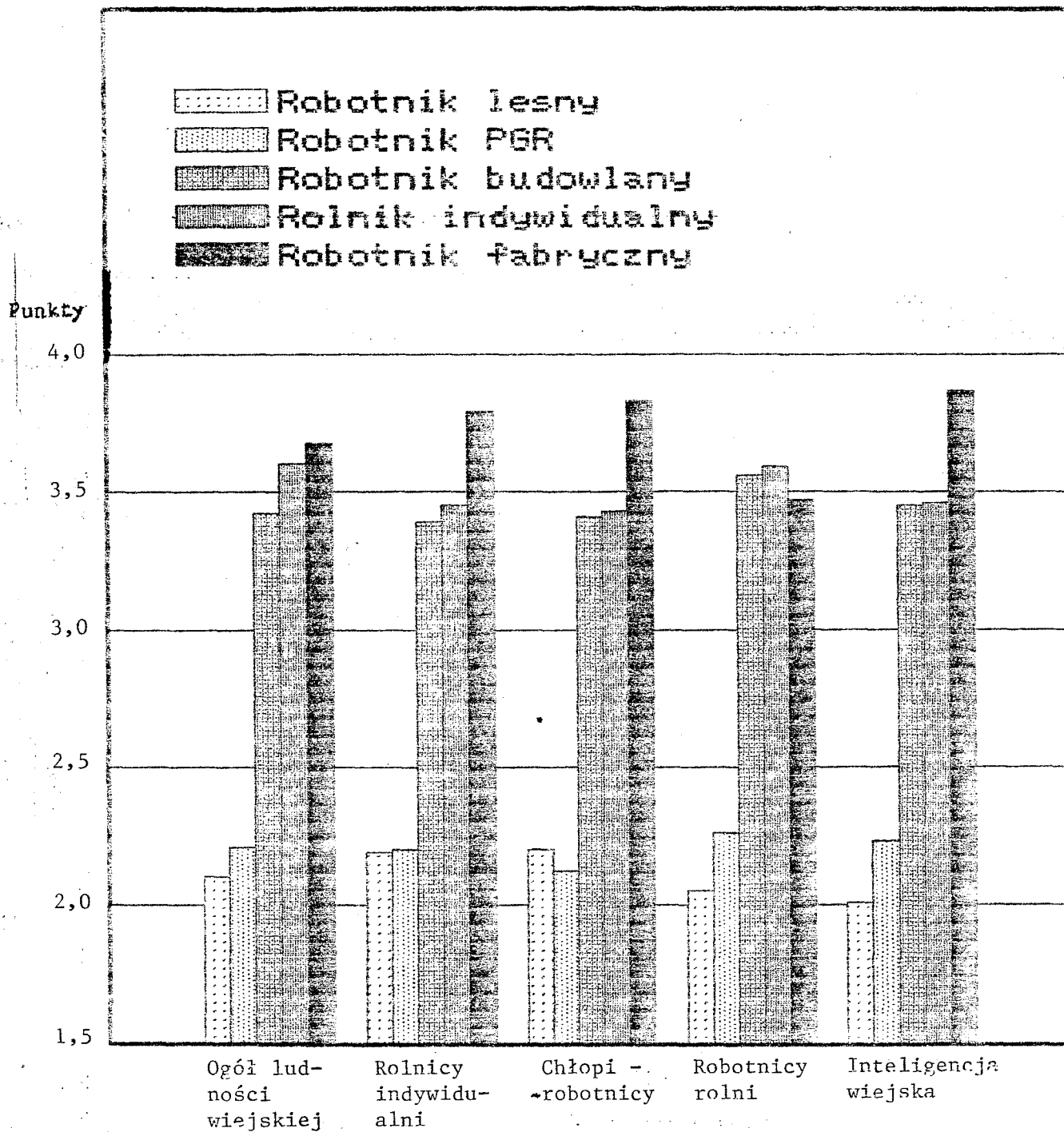
Najniżej w hierarchii prestiżu zawodów znajdują się zawody fizyczne: traktorzysta z kółka rolniczego /4,2 punkta/, chłop-robotnik /3,7%/, robotnik z PGR /3,4/ i rolnik z RSP /3,1/. Na ostatnim miejscu w tej hierarchii umieściło chłopa-robotnika 24,1% badanych, robotnika z PGR 22,9%, rolnika z RSP 20,1%, a traktorzystę z kółka rolniczego 9,6%. Największe rozbieżności występują w ocenie poważania chłopa-robotnika. Najwięcej badanych przypisało mu ostatnie miejsce, a jednocześnie znaczna ich część /co wynika ze średniej punktów/ - stosunkowo wysokie pozycje. Podobnie jak na początku lat sześćdziesiątych najmniejszy autorytet na wsi mają zawody fizyczne związane z uspołecznionymi formami gospodarowania w rolnictwie. Należy przy tym odnotować, że obecnie robotnik z PGR zajmuje wyższą pozycję niż rolnik z RSP, podczas gdy we wspomnianym okresie kolejność była odwrotna.

Na podstawie wyników badania można także ustalić wpływ przynależności do określonej grupy społeczno-zawodowej ludności wiejskiej na hierarchizację zawodów występujących na wsi. Największa rozpiętość punktowych ocen prestiżu zawodów na wsi cechuje chłopów-robotników /różnica między najbardziej i najmniej poważanym zawodem wynosi 6,35 punkta/ i inteligencję /6,21/, najmniejsza - robotników rolnych /5,13/. We wszystkich grupach społeczno-zawodowych panuje przekonanie, że największym uznaniem na wsi cieszy się zawód lekarza, następnie nauczyciela i agronoma /jedynie robotnicy rolni są przeświadczeni, że nauczyciel ma identyczne poważanie jak agronom/. Rozbieżności opinii występują natomiast w przypadku zawodu inżyniera z PGR. Zdaniem rolników indywidualnych i chłopów robotników, inżynier z PGR ma na wsi nieco mniejszy autorytet niż rolnik indywidualny i urzędnik z gminy, według inteligencji wiejskiej - nieco większy, a w opinii robotników rolnych - zdecydowanie większy. Wszystkie grupy społeczno-zawodowe są zgodne co do tego, że dużym powodzeniem na wsi cieszy się rolnik indywidualny /od 5,6 punkta w ocenie inteligencji do 5,9 punkta w ocenie dokonanej przez samych rolników indywidualnych/. Jednocześnie wszystkie są przeświadczone o mniejszym poważaniu na wsi zawodów typowo fizycznych. Prestiż tych zawodów najniżej ocenia inteligencja - odległość na skali prestiżu między najniżej umiejscowionym zawodem umysłowym

wym a najwyżej umiejscowionym zawodem fizycznym /traktorzysty/ wynosi w opinii inteligencji 2,49 punkta, a według chłopów-robotników 1,54, robotników rolnych - 1,42, rolników indywidualnych - 1,15. Należy przy tym podkreślić, że inteligencja wszystkie zawody "fizyczne" ocenia podobnie /najwyżej cenionemu zawodowi traktorzysty przyznała tylko o 0,66 punkta więcej niż najniżej cenionemu zawodowi rolnika z RSP, podczas gdy rolnicy indywidualni i robotnicy rolni - 1,38, a chłopci-robotnicy - 1,29/. Zdaniem rolników indywidualnych i chłopów-robotników zdecydowanie najniższe pozycje w hierarchii prestiżu zajmuje zawód robotnika z PGR i rolnika z RSP. Z kolei w ocenie inteligencji zawody te, chociaż znajdują się na ostatnich miejscach, to jednak nie ustępują wiele zawodom chłopca-robotnika i traktorzysty z kółka rolniczego, a według robotników rolnych cieszą się nawet większym prestiżem niż zawód chłopca-robotnika.

Chcąc ustalić, jaki jest pogląd ludności wiejskiej na prestiż w naszym społeczeństwie typowych zawodów rolniczych, poproszono respondentów o uszeregowanie od najbardziej do najmniej poważanego pięciu zawodów fizycznych z różnych działów gospodarki narodowej: robotnik pracujący na budowie, w fabryce, w leśnictwie, w PGR oraz rolnik indywidualny /rys.2/. Zdaniem ludności wiejskiej społeczeństwo polskie spośród wymienionych zawodów najbardziej ceni robotnika pracującego w fabryce /średnia 3,68 punkta/ i prawie równorzędnie rolnika indywidualnego /3,60/, nieco mniej robotnika pracującego w budownictwie /3,42/. Na pierwszym miejscu w tej hierarchii prestiżu umieściło rolnika indywidualnego 38,3% respondentów, robotnika z fabryki - 32%, a robotnika pracującego w budownictwie - 20%, natomiast na drugim miejscu odpowiednio - 19, 28 i 32%. Najmniej cenionymi zawodami są zawody robotnika leśnego /średnio 2,10 punkta/ i robotnika z PGR /2,21/. Robotnika pracującego w leśnictwie umieściło na ostatnim miejscu wśród analizowanych zawodów 37,6% respondentów, a robotnika z PGR - 35,1%, podczas gdy robotnika z budowy - 6,4%, robotnika z fabryki - 7,1% i rolnika indywidualnego - 11,8%.

Poglądy trzech grup społeczno-zawodowych - rolników indywidualnych, inteligencji wiejskiej i chłopów-robotników na pozy-



Rys. 2. Prestiż zawodów fizycznych

cję fizycznych zawodów rolniczych w stosunku do pozarolniczych są bardzo zbieżne. Jedynie chłopi-robotnicy uważają, że nieco większym uznaniem cieszy się zawód robotnika leśnego niż robotnika z PGR. Odmienny pogląd na hierarchię pięciu wymienionych zawodów reprezentują robotnicy rolni. Uważają oni, że zawodem najbardziej cenionym przez społeczeństwo jest w tej grupie zawód rolnika indywidualnego i prawie równorzędnie robotnika budowlanego, a nieco mniej - robotnika pracującego w fabryce. Natomiast najmniej ceniony jest według nich zawód robotnika leśnego, którego wyprzedza nieco robotnik z PGR.

Przedstawiona analiza wykazuje, że prestiż omawianych tu zawodów ulega bardzo powolnym zmianom. Wyjaśnienia wymaga wciąż bardzo niskie usytuowanie w omawianej hierarchii zawodów związanych z uspołecznionymi formami gospodarowania w rolnictwie /inżynier z PGR, robotnik z PGR, rolnik z RSP/. Jest to tym bardziej zastanawiające, że kształtowanie się załóg pracowniczych PGR czy kolektywów członkowskich RSP już od wielu lat nie odbywa się w warunkach selekcji negatywnej, a załogi PGR i kolektywy RSP cechuje zdecydowanie lepsza struktura demograficzna oraz wyższy poziom wykształcenia i kwalifikacji niż rolników indywidualnych. Wydaje się, że ważną rolę odgrywa tu wciąż jeszcze panujące na wsi przekonanie o małej efektywności gospodarstw uspołecznionych. Duży wpływ na takie, a nie inne usytuowanie zawodów może mieć powszechność ich występowania na wsi /zawody rzadziej występujące są lokowane niżej w hierarchii/. Jest to jednak tylko hipoteza badawcza do zweryfikowania w dalszych analizach. Wyłania się również interesujący problem - jakie czynniki powodują, że mimo selekcji negatywnej do niektórych zawodów /np. nauczyciel, rolnik indywidualny/ są one lokowane wysoko w hierarchii prestiżu, a niektóre zawody nie znajdują uznania, choć chętnie podejmują w nich pracę ludzie młodzi, wykształceni i wykwalifikowani.